

## **Droga Krzyżowa na terenie byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz.**

**11 marca 2023 r.**

### **Wstęp:**

Pan Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale by się nawrócił i miał życie – życie piękne i godne tutaj na ziemi, a w wieczności życie wieczne. Piękno i godność człowieka mieści się w jego wolności, gdyż tylko na fundamencie wolności może pojawić się miłość. Wolność jest wielkim darem Boga dla człowieka. Ten dar, jako wyznanie miłości Pana Boga trzeba z miłością podjąć, w przeciwnym razie, a więc w odrzuceniu tego wyznania pojawi się zniewolenie. Księga Wyjścia ukazuje nam zatroskanie Pana Boga o człowieka, który był zniewolony. To Boże zatroskanie objawione jest w płonącym krzewie Mojżeszowi i oznajmia swój zamysł drogi uwalniania od zniewolenia, aż do wejścia na teren ziemi obiecanej, czyli ziemi zbawienia.

Wchodzimy na teren ziemi, którą człowiek zniewolony demoniczną ideologią, chciał dla innych uczynić ziemią przeklętą. Rozpalił ogień nienawiści i ogień niszczący-krematoryjny. Ten ogień już nie płonie. Ale jest tutaj ogień, który nie gaśnie. To ogień miłości, oparty na fundamencie gigantycznej tęsknoty za wolnością, gigantycznej tęsknoty za darem kochającej ręki Miłosiernego Boga, której odrzucenie zaowocowało strasliwym zniewoleniem. Wchodzimy w zasięg tego oczyszczającego ognia. Wchodzimy na teren ziemi błogosławionej, na której trzeba wyzbyć się obuwia obojętności i upartego przywiązania do różnych zniewoleń i uzależnień. To jest ziemia święta. Z jej błogosławionej przestrzeni pragniemy wołać do Boga: Racz udzielić nam daru wolności, pomóż odrzucić każdą demoniczną czyli zniewalającą ideologię, pomóż Boże odrzucić zniewolenie nietrzeźwości. Niechaj pojawi się wszędzie szczęście dzieci w trzeźwych rodzinach.

### **Stacja I: Jezus na śmierć skazany.**

«Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! «Ojcze mój... niech się stanie wola Twoja!» /Mt 26, 39 – 42/. Gdy uczniowie prosili, aby Jezus nauczył ich modlić się, On umieścił w modlitwie „Ojcze nasz” słowa:

„Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi”. Było wolą Ojca niebieskiego, aby Jego Syn usłyszał wyrok: Pójdiesz na krzyż. Tę wolę Pana Boga przyjął jedyny zbawiciel człowieka Jezus Chrystus, abyśmy zrozumieli, przyjęli i realizowali w życiu wolę Pana Boga.

Czy wolą Pana Boga było powstanie tego miejsca kaźni, w które wchodzimy? Pan Bóg kocha swoje dzieci, więc jak mógł dopuścić do zaistnienia tego miejsca gigantycznych cierpień ludzkich? W miłości Pana Boga mieści się ogromny szacunek do wolnej woli człowieka. Pan Bóg mówi do człowieka: kładę przed tobą błogosławieństwo i przekleństwo – wybieraj! To człowiek wybiera błogosławieństwo albo przekleństwo. Zarażony demoniczną ideologią człowiek, odrzucił wolę Pana Boga i wybrał straszne przekleństwo nie tylko dla niewinnych ludzi ale również dla siebie. W krzyku Piłata: „Pójdiesz na krzyż”, mieszczą się wszystkie straszne krzyki skazujące na śmierć. Ileż razy w tych demonicznych krzykach wybrzmiewała na tym miejscu modlitwa wylęknionego serca: „Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi”!?

Boże kochający każdego człowieka, również tego, który się poddał wpływom zniewalających uzależnień, uchron nas od wyboru przekleństwa. Wielkim bodźcem skłaniającym do takiego wyboru jest nadużywanie alkoholu, niszczące wolną, czyli zdrową wolę człowieka. Błagamy Cię Boże o uzdrowienie chorej woli osób, uzależnionych od alkoholu i innych używek. Błagamy Cię Panie o szczęście dla rodzin, w których dzieci ze spokojem będą odmawiać razem z rodzicami modlitwę „Ojcze nasz... bądź wola Twoja”.

## **Stacja II: Jezus bierze krzyż na swoje ramiona.**

Przyjęcie woli Pana Boga nie zamyka się w dobrych i również szczerych wyznaniach serca ludzkiego. Jezus przyjmujący na swoje ramiona ciężki krzyż, narzędzie straszliwej męczarni i poniżenia godności ludzkiej, wiedział co Go czeka. On staje jako Zbawiciel przy człowieku, który szczerze i w wielkiej ufności wobec Pana Boga wypowiada: „Bądź wola Twoja”, nie wiedząc co go czeka. Przyjęty ciężar codziennego krzyża może przerażać.

Narzędzie cierpienia i zbrodni zgotowane tutaj dla niewinnych ludzi przeraża. Nienawiść złego ducha do człowieka jest gigantyczna. Ci, którzy idą za jego pokusą, tworzą dla innych straszne cierpienie i upodlenie, gdyż zły duch wlał w ich serca swoją nienawiść do człowieka. Każde tutaj miejsce było

nasączone nienawiścią do człowieka. Teraz jednak, podobnie jak krzyż Jezusa, jest nasączone błogosławieństwem. Święty heroizm człowieka pokonał tutaj bestialstwo współpracowników złego ducha.

Błagamy Cię Panie o święty heroizm dla uzależnionych i współ-uzależnionych w podejmowaniu wysiłku powstawania z nałogu pijaństwa, w trudnym niesieniu krzyża współ-uzależnionych, w tworzeniu dla szczęścia dzieci domu rodzinnego pełnego miłości i szacunku. Niechaj w tych domach nie pojawi się bestia posłuszna pokusie złego ducha, ale dobry człowiek znajdujący swoje słabości, przyjmujący na co dzień ciężki swój krzyż.

### **Stacja III: Pierwszy upadek Pana Jezusa.**

Jezus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem. Jako Bóg bardzo kochający człowieka, podjął w swoim człowieczeństwie wolę Ojca, który postanowił zbawić nas. Jezus, który zna kondycję człowieka i wie o jego upadkach, daje siebie w tym bólu upadku i bólu powstania. Trzeba się modlić przed Jego Obliczem, aby poznać siebie, swoją kondycję i niepowtarzalność, aby podjąć z pomocą Jego łaski realizowanie niepowtarzalnego zadania, z którego będziemy rozliczeni na sądzie ostatecznym.

Tylko siła ducha pozwoliła więźniom tego obozu, spełnić zadanie pokonania demonicznej rzeczywistości, stworzonej przez człowieka zachwyconego w swej pysze sobą. Ileż razy więźniowie, dźwigali się z upadku, próbując odnaleźć sens swego cierpienia! Trzeba sobie zadać pytanie: czy moją niepowtarzalność i konkretne zadanie życia nie lekceważę, trwając w upadku obojętności, rezygnacji, pesymizmu i pretensji?

„Daj nam poznać drogi Twoje, Panie, i naucz nas Twoich ścieżek! Prowadź nas według Twej prawdy i pouczaj, bo Ty jesteś Bóg, nasz Zbawca, i w Tobie mamy zawsze nadzieję”. /Ps. 25, 4-5/

### **Stacja IV: Pan Jezus spotyka swoją Matkę.**

Pan Jezus dźwigający ciężki krzyż, ciągle trwający w modlitwie kierowanej do Ojca: «Ojcze mój... niech się stanie wola Twoja!», spotyka na swej drodze swoją Matkę, tę, która wypowiedziała do Anioła Gabriela słowa: „Niech mi się stanie według słowa twego”. Jezus i Maryja tworzą zbawczą

jedność. Jezus - Maryja to wołanie duszy proszącej o ratunek. Krzyż Jezusa i różaniec Maryi tworzą jedność, z której wypływa nadprzyrodzona zgoda na przyjęcie woli Boga, a wołą Pana Boga jest zbawienie człowieka.

Na tym miejscu, człowiek obarczony strasznym cierpieniem, wypowiadał modlitwę Ojcie nasz połączoną z modlitwą Zdrowaś Maryja. Krzyż dyskretnie wyryty w tynku na ścianie spotkał się z różańcem zrobionym z chleba. Te błogosławione znaki zdruzgotały przeklęty znak trupiej czaszki.

Jezu Miłosierny! Tak wiele osób wpatrując się w Twój krzyż odmawia modlitwę różańcową, prosząc o uwolnienie od nałogu alkoholowego dla siebie, dla swoich bliskich, dla swoich rodzin, dla narodu polskiego. Szukają ratunku w zbawczym Twoim zjednoczeniu z Twoją Matką. Krzyż i różaniec są dla nas znakami nadziei. Oby nas doprowadziły do postaw miłości, pokonującej wszelkie uzależnienie i budujące szczęście dla rodzin i społeczeństwa.

### **Stacja V: Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi.**

Pracowity człowiek wracający do domu, do swej żony i dzieci zostaje zatrzymany przez oprawców Jezusa i zmuszony do niesienia krzyża. Krzyż nieśli na sobie skazańcy – niejednokrotnie przestępcy publiczni. Ale on – uczciwy człowiek, zmuszony do niesienia krzyża, wzbraniał się przed takim traktowaniem jego osoby. Okazało się, że podjęcie Jezusowego krzyża, stało się w przyszłości darem wiary w Jezusa dla jego rodziny, o czym wspominają Dzieje Apostolskie.

Ileż na tej ziemi zaistniało przymusu szymonowego! Ileż cierpienia i duchowej walki, czasami w bardzo krótkim czasie dzielącej ich od śmierci, przechodzili więźniowie wołający o pomoc Bożą! Nikt nie przyjmuje z ochotą cierpienia, aby zniszczyć siebie. Kaci tego obozu zadawali cierpienie prowadzące do strasznego poniżenia i zniszczenia. A jednak potęga ducha tych, którzy łączyli swe cierpienia z Jezusowym, okazała się heroiczną.

Dlaczego człowiek zadaje sobie i innym cierpienie i prowadzi do zniszczenia, sięgając po uzależnienie alkoholowe oraz wszelkie inne zniewolenia? Dlaczego, pomimo próśb i błagań najbliższych, niejednokrotnie bardzo kochających osób, człowiek uzależniony trzyma się kurczowo swojego kata? Jezu, któryś boską mocą przemienił serce Szymona z Cyreny, daj siłę współuzależnionym od alkoholu i innych używek, aby łącząc się z Tobą w

swoim niezasłużonym bólu i często ranionej miłości, spotkali się wreszcie z darem otrzeźwienia i uwolnienia osób, z którymi żyją na co dzień. Zlituj się nad dziećmi, które w lęku i cierpieniu, są przymuszane spędzać swe dzieciństwo w pijanej rodzinie. Niechaj niewinność tych zbolełych dzieci, wyprosi dla ich rodzin szczęście i miłość.

### **Stacja VI: Weronika ociera twarz Pana Jezusa.**

Gdzie jest twarz Skazańca zagubiona pomiędzy twarzami nasączonymi nienawiścią? – zdaje się wołać w swym sercu i na pewno w swym działaniu święta Weronika. Wielki dar jej serca, otarcie twarzy zmaltretowanego Jezusa, zostaje nagrodzony. Jak mówi tradycja, otrzymuje na swej chuście twarz Jezusa. Twarz pełną dobroci i miłości. Twarz Zbawiciela.

Zakrwawione i zmasakrowane twarze więźniów tego miejsca kaźni, tak długo były codziennością! Ta okrutna codzienność, na pewno rodziła lęk i przerażenie. Twarze oprawców pełnych nienawiści do niewinnego człowieka, z okrucieństwem odnosiły się do przejawów dobroci i miłości. A jednak historia tego miejsca, przekazuje nam świadectwo pojawienia się tysięcy św. Weronik, które ocierały twarze współwięźniów dobrym słowem, pomocnym ramieniem, uśmiechem przez łzy, modlitwą...

Uzależnienie alkoholowe i wszelkie inne zniewolenia moralne, potrafią uczynić twarz człowieka okrutną. Jeżeli dziecko, żona, mąż, najbliżsi z rodziny poznali kiedyś piękną i pełną miłości twarz osoby, którą tak bardzo zniszczyło uzależnienie alkoholowe, będą zawsze tęskniły za powrotem ich szczęścia. Jezus! Niechaj moc Twego zbawczego Oblicza, zaistnieje na drodze życia uzależnionych i współuzależnionych. Niechaj ich twarze, otarte Twoją zbawczą mocą, zajaśnieją chrześcijańskim szczęściem.

### **Stacja VII: Drugi upadek Pana Jezusa.**

Na drodze krzyżowej Pana Jezusa, obecność Najświętszej Maryi Panny była obecnością Matki Miłosierdzia. Obecność Szymona z Cyreny, chociaż przymuszona, była obecnością czynu miłosierdzia. Obecność św. Weroniki była obecnością miłosiernego serca. Ten dar miłosierdzia świadczony Jezusowi był chwilowym odpocznieniem. Kolejny bolesny upadek Jezusa i powstanie, pośród

tych drobnych czynów miłosierdzia, był wielkim darem Jego miłosierdzia dla świata. Kiedy odbywała się spowiedź w klasztorze Sióstr Matki Miłosierdzia, Pan Jezus powiedział do św. Siostry Faustyny: „Dziś miłosierdzie moje odpoczęło w klasztorze tym”.

Czyny miłosierdzia pośród przerażającej rzeczywistości zła, są dla każdego człowiekiem źródłem pokoju i odpoczynku. Ogrom drobnych czynów miłosierdzia, podejmowanych przez więźniów wobec siebie, zaistniałych w tym obozie przerażającego cierpienia i śmierci, są ukoronowane wielką tajemnicą Miłosierdzia Bożego. Tajemnica ta pojawiła się dla świata, gdy człowiek chłonał zbrodniczą ideologię, przyjmując wobec innych postawę całkowicie wykluczającą miłosierdzie.

Jezu Miłosierny! Pomóż naszym siostrom i braciom uzależnionym od alkoholu i wszelkich używek podnieść się z upadku. Pomóż im podejmować drobne czyny miłosierdzia jako wynagrodzenie i zadośćuczynienie za zadane krzywdy swoim bliskim. Niechaj Twoje Miłosierdzie przejdzie nad rodzinami zniewolonymi więzami alkoholizmu i porzrywa kajdany zła, aby zaistniało w nich szczęście i wdzięczność Twemu Miłosierdziu.

### **Stacja VIII: Pan Jezus poucza płaczące niewiasty.**

Na drodze krzyżowej Pana Jezusa pojawiły się lamentujące i płaczące kobiety. Jaka była motywacja ich lamentowania i łez? Czy doświadczyły wcześniej dobroci Jezusa, podczas nauczania i czynionych przez Niego cudów? A może był to bardzo płytki, obyczajowy płacz i lamentowanie. Pan Jezus im wyjaśnia: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: "Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły". Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?»

Ogrom łez płynących z twarzy milionów matek, bolejących z powodu uwięzienia, cierpienia i śmierci ich dzieci na tym miejscu, zdaje się ciągle wołać do Jezusa, aby zmiłował się nad światem. Tych łez nie można zapomnieć i umieścić w archiwalnych pomieszczeniach. One ciągle do nas wołają, abyśmy nie byli suchym, bezowocnym drzewem. Abyśmy nie niszczyli piękna życia

rodzinnego, nad którego niszczeniem należałoby w dzisiejszych czasach zapłakać. Niestety, synowie i córki narodu, który zachwycił się ideologią bez Boga, ideologią niszczącą zielone drzewo zbawienia, stali się źródłem potoku łez.

Jezu Miłosierny! Krzewie winny, w którego wszczępieni jesteśmy przez chrzest święty i sakramenty święte, nie chcemy być suchymi latoroślami, które się odcina i wrzuca w ogień. Daj ożywienie tym, którzy przez różne nałogi, a szczególnie przez nałóg pijaństwa nie przynoszą dobrych czynów dla swoich rodzin, swoich dzieci, swoich najbliższych. Przez łzy milionów ludzi, którzy cierpieli i płakali z powodu tego miejsca kaźni, wołamy o miłosierdzie dla nas, dla nich, dla polskiego narodu i całego świata.

### **Stacja IX: Trzeci upadek Pana Jezusa.**

Gdy wpatrujemy się w Jezusa przy trzecim upadku, przychodzą na myśl prorocze słowa psalmu 22, dotyczące Jego Osoby: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Daleko od mego Wybawcy słowa mego jęku. Boże mój, wołam przez dzień, a nie odpowiadasz, wołam i nocą, a nie zaznaję pokoju. Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu. Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, rozwierają wargi, potrząsają głową:

«Zaufał Panu, niechże go wyzwoli, niechże go wyrwie, jeśli go miłuje». /Ps. 22, 2-3; 7-9/ Podnosi się Jezus z tego upadku, aby zbawić człowieka, który znalazł się w podobnym stanie.

Na tym miejscu, w wielkim cierpieniu, wyczerpaniu i opuszczeniu wołało serce wierzącego człowieka: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” Wołanie do Boga w dzień i w noc, wydobywało się z zbolącej duszy. W tym strasznym bólu i opuszczeniu, spotykał się człowiek z szyderstwem i kpiną z wiary chrześcijańskiej. Jakże bliską tych więźniów była prorocza modlitwa Psalmu 22 dotycząca Pana Jezusa z trzeciego upadku. W taki sposób zły duch przez swoich współpracowników niszczył mistyczne Ciało Chrystusa.

Ten zły duch, posługując się uzależnieniem alkoholowym lub innymi zniewoleniami, niszczy człowieka, który ma na sobie znamię dziecka Bożego, bardzo często znamię chrztu świętego, znamię sakramentów chrześcijańskich. Psalm 22 o Panu Jezusie mówi: „Ja zaś jestem robak, a nie człowiek,

pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu”. Te słowa możemy również odnieść do osoby pogrążonej w uzależnieniu, która sama skazała siebie na takie upodlenie i utratę godności dziecka Bożego. Jezu podnoszący się z trzeciego upadku, wołasz do wszystkich uzależnionych i zniewolonych przez alkohol i inne używki: nie trać nadziei ale mi zaufaj, podniosę ciebie, abyś nie był robakiem, pośmiewiskiem ludzi i wzgardą spóółstwa. Oby usłyszeli ten zbawczy głos. Obyśmy usłyszeli Twoje, Chryste wołanie.

### **Stacja X: Pan Jezus z szat obnażony.**

Żołnierze zdzierają z Jezusa szaty. Wierzchnią szatę rozdzielają na cztery części, zabierając je jako łup po skazańcu. Po zdjęciu tuniki, o którą rzucają los do kogo ma należeć, wystawiają nagiego Jezusa na kpiny i bolesny wstyd. Nagi Jezus jest rzucony na narzędzie strasznego cierpienia i śmierci. Jego szata rozdarta na cztery części, jest świętym znakiem dla człowieka, przypominającym mu o woli, uczuciach, umyśle i ciele, których nie wolno zniszczyć. To są dary Boga Stwórcy, stanowiących o tożsamości dziecka Bożego, które w tych czterech częściach okrywa tunikę duszy. W niej powinno być miejsce dla Pana Boga.

Ogałacanie przybyłych do tego miejsca więźniów, było uciechą dla oprawców. Zdzielali z więźniów szaty i wszystko co posiadali, wystawiając ich na kpiny, bolesny wstyd i bardzo często wrzucając ich natychmiast w przestrzeń okrutnej śmierci. Ci, którzy pozostali przy życiu, chodząc w pasiakach, byli obdzierani z wolnej woli, z piękna uczuć, z bogactwa talentów i zdolności rozumu oraz ciała. A wszystko po to, aby zniszczyć duszę ludzką. Ileż heroizmu potrzeba było, aby w swej nagości zewnętrznej nie utracić tuniki dla Boga, czyli zachować swą duszę jako sanktuarium!

Uzależnienie od niszczących używek, również od alkoholu, rozdziera i niszczy piękno woli, uczuć, rozumu i ciała człowieka. Jakże blisko jest do pozbawienia się tuniki, sanktuaryjnego miejsca dla Boga! Jezu ogołocony! Jezu bolejący w otoczeniu bezwstydu! Racz w swym miłosierdziu oczyścić i uleczyć szaty uzależnionych i otoczenia, które nie radząc sobie z postępowaniem zniewolonych sami wpadają w proces niszczenia siebie. Uchroń dzieci od ran zadawanych ich słabiutkiej woli, niewinnych uczuć, chłonnego na wszystko rozumu i jeszcze nie zniszczonego ciała. Uchroń duszę dzieci z rodzin dotkniętych uzależnieniem alkoholowym.

## **Stacja XI: Pan Jezus przybity do krzyża.**

Kaci Jezusa, specjaliści od krzyżowania, specjaliści od zadawania śmierci w sposób przerażający, złączyli Jezusa z krzyżem tak mocno, że przez wieki ta zbawcza jedność, skłaniała ludzi do przeobrażenia najbardziej przerażających miejsc w miejsca święte. Krzyż – narzędzie zbrodni staje się znakiem uszczęśliwiającym serce ludzkie.

Kłękamy na miejscu, które specjaliści od zadawania cierpienia i uśmiercania tylu ludzi, chcieli udowodnić, że są panami życia i śmierci. Do tej ziemi, do tych miejsc kaźni, tylu niewinnych ludzi zostało tak przytwierdzonych jak Jezus do krzyża. Ta ziemia jest świętą, świętością tylu świętych i błogosławionych, którzy tutaj umierali w Chrystusie.

Łącząc się duchowo z tymi, którzy tutaj ponieśli śmierć, wołamy do Ciebie Chryste przybity do krzyża: ulituj się nad światem; ulituj się nad krzywdą dziecka, które ucieka z domu zniewolonego i niszczonego przez alkohol, przez różne, niszczące uzależnienia; ulituj się nad ludzkością, która nie chce mieć przed oczyma Twojego wizerunku przytwierdzonego do krzyża. Niechaj ten znak zwycięstwa pojawi się w rodzinach dotkniętych pijaństwem i ciągle przypomina, że w twojej zbawczej łasce jest dla nich ratunek.

## **Stacja XII: Pan Jezus umiera na krzyżu.**

Nadprzyrodzony i niezwykły jest dar zbawienia podarowany na Górze Kalwarii człowiekowi. Jest to dar Najświętszego Serca Jezusowego i dar Niepokalanego Serca Maryi. W przebitym Sercu Jezusa, z którego wypłynęła Krew i Woda, mieści się wielka miłość Boga Ojca do człowieka. W zbolełym, Niepokalanym Sercu Maryi mieści się dar serca Matki. Jeżeli dziecko wzgardzi sercami rodziców staje się sierotą i i zdobyczą dla demonicznych ideologii.

Wzgarda dla nadprzyrodzonego wołania i obietnic Serca Jezusowego na początku XVIII wieku oraz wzgarda dla Niepokalanego Serca Maryi z dziewiętnastowiecznych objawień, a szczególnie na początku XX wieku z Fatimy, tak wyziębła serca ludzkie, że poddane demonicznym ideologiom, stworzyły tutaj dla serc dzieci, młodzieży, dorosłych i starców piekło na ziemi. Nigdy nie wolno gardzić zbawczym darem Góry Kalwarii. Jeśli to człowiek czyni, jego serce staje się nieczułe na krzywdę najbliższych, tworząc dla nich miejsce przekłete.

Wołamy do Was: o Najświętsze Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi, nie opuszczajcie nas, nie pozwólcie, aby zniewolenia alkoholem, narkotykami, gramami komputerowymi, a w konsekwencji pogardą dla dzieła zbawienia płynącego z Góry Kalwarii, uczyniły nasze serca nieczułe na wołanie o miłość. Obejmijcie serca uzależnionych, którzy z tego miejsca deptania uwięzionych, kochających serc, wołają o pomoc w powstaniu z nałogów; wołają o rozgrzanie miłością zbawczą ich serc, aby rozpoczął się w ich życiu szczęśliwy okres czynienia tej ziemi, ziemią błogosławioną.

### **Stacja XIII: Pan Jezus zdjęty z krzyża.**

Nagie Ciało Jezusa zdjęte z krzyża, złożono na rękach Najświętszej Maryi Panny. Żołnierze zabrali wierzchnią szatę i tunikę. Przekonani, że ten łup po Skazańcu im się należy i do tego łupu należy przykładać największą uwagę, odchodzą. Pokryte ranami nagie Ciało Zbawiciela ich nie obchodzi. Wstrząśnięta Góra Kalwaria w czasie śmierci Jezusa, przynagla ich do ucieczki. Uciekają z łupem z miejsca zbrodni jak złodzieje.

Odarty z odzienia zziębnięty starzec, odarta z odzienia młoda dziewczyna, odarte z bucików małe dziecko – wszystko po to, aby zwiększyć łup wojenny. Jak złodzieje, uciekali z tego miejsca oprawcy, trzymając kurczowo przy sobie zdobyte bogactwo.

Pochylamy się nad nagim Ciałem Jezusa; pochylamy się nad prochami nagich ciał naszych sióstr i braci; wołamy do Zbawiciela świata: Uchron nas Panie od szatańskiej ideologii, uchron nas od szatańskiego uzależnienia, które będzie wprowadzać mentalność złodzieja odzierającego bliźnich z wszelkiego dobra, byle zaspokoić namiętność uzależnień. Zlituj się Panie nad rodzinami odzieranymi z godności i dóbr materialnych, przez uzależnionych od alkoholu. Niechaj powstanie z upadku zniewolenia i uzależnień wśród alkoholików, stanie się początkiem i źródłem odzienia pełnego godności dla ich rodzin i społeczeństwa.

### **Stacja XIV: Pan Jezus złożony do grobu.**

Grób Pana Jezusa dla Jego przeciwników: Sanhedrynu, oprawców z biczowania, cierniem ukoronowania, drogi krzyżowej oraz Góry Kalwarii – był

w ich przekonaniu zakończeniem działalności zbawczej Jezusa i unicestwieniem tego, czego wcześniej dokonał. Zadbali o to, aby postawić straż przy grobie, zacierając do końca wydarzenie straszliwej zbrodni jakiej dokonali na Jezusie. Grób Jezusa jest jednak grobem wyjątkowym. To grób wielkiego cudu zmartwychwstania. Razem z tym cudem, zbawcze dzieło Pana Jezusa ukazało się przed całą ludzkością, jako jedyne źródło zbawienia.

Wielki grób, na którym stoimy w tym gigantycznym miejscu cierpienia i uśmiercania wierzących w Boga, woła do nas potężnym głosem ostrzeżenia i prawdy: życie człowieka bez Pana Boga będzie czasem tworzenia dla ludzkości grobów unicestwienia. Wiara w Boga i wierność Bożemu prawu w sercu ludzkim, nawet gdyby morderca zacierał po sobie dokonane zbrodnie, pozostawia grób ze znamionami zmartwychwstania Pana Jezusa. Prawda zawarta w Ewangelii świętej objawia się nad takim grobem, jako jedyne źródło szczęśliwego życia ludzkości na ziemi i w wieczności.

Boże bogaty w miłosierdzie! Ubogaciłeś nas życiem, talentami, swoimi duchowymi darami – a wszystko po to, abyśmy mieli udział w cudzie zmartwychwstania Pana Jezusa. Przez światło Twoich pouczeń, jak również na tym miejscu, pouczasz nas, że nigdy nie zatrzymamy śladów złego postępowania dokonywanego pod wpływem uzależnień i zniewoleń. Przestrzegasz nas, że nie ma też sensu udowadniać, że złe czyny dokonane w uzależnieniu alkoholowym lub w różnych zniewoleniach, są usprawiedliwione zaistniałym przymusem lub sprzyjającą rzeczywistością. Pokazujesz nam swoje Miłosierdzie i dajesz nam nadzieję, że możemy powstać z wszelkich złych skłonności, tworząc cywilizację miłości. Jezu ufamy Tobie!

### **Zakończenie:**

Na ziemi świętej, na Bożej Górze Horeb, powiedział Pan Bóg do Mojżesza: «Dosyć napatrzyłem się na udękę ludu mego i nasłuchałem się narzekań jego na ciemiężców, znam więc jego uciemiężenie. Zstąpiłem, aby go wyrwać i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód”. /Wj 3, 7-8/

Panie Miłosierny! Z tej ziemi nasączonej wielkim cierpieniem i śmiercią ludzkości, z ziemi wielkiego wołania do Ciebie o zmiłowanie i wolność, z ziemi, która dla nas jest ziemią świętą, wołamy do Ciebie o zmiłowanie dla

naszych sióstr i braci zniewolonych przez różne nałogi, a szczególnie przez nałóg alkoholizmu. Racz spojrzeć miłosiernie na dzieci, które cierpią z powodu nadużywania alkoholu przez swoich rodziców i bliskich z rodziny i daj im czas szczęśliwego dzieciństwa w trzeźwej rodzinie. Amen!